NUMER 4

My Słowianie

KOCHANI SŁOWIANIE!

Witamy w czwartym numerze nasze gazetki i bardzo zachęcamy do przeczytania materiałów , które dla Was przygotowaliśmy. Zachęcamy szczególnie w okresie gdy pcha się Polaków do wojny z Rosją.
Stopień duraczenia Polaków osiągnął już pułap, przemyślcie jakie korzyści może mieć Rosja z wojny, gdyby prezydent Putin chciał rzeczywiście przelewu krwi w dużym wymiarze, to dawno by odpowiednie działania rozpoczął.

Wojny chce jedynie amerykańskie żydowskie lobby, nikt nie zaprzeczy, że to Ameryka żyje z wojen a nie Rosja czy Chiny. Jednak doprowadzony do ostateczności przez. Putin może zareagować i wtedy nasz los jest przesądzony, a tego chce właśnie lobby żydowskie - pusta ziemia Polin. Nie dajmy się podjudzać, zauważyłam bowiem na forach bardzo niebezpieczną rzecz, to są co prawda tylko opłacani trolle ale brutalnie wyzywają od ruskich agentów wszystkich tych, którzy protestują przeciwko próbie Isaaka Singera wciągnięcia nas do wojny za banki żydowskie.

Przewrócili świat do góry nogami, ci którzy walczą przeciw wojnie stali się nagle oszołomami i sługusami Kremla, to spotyka i p. Jabłonowskiego i p. Porębę, czy publicystę p. Michalkiewicza, jest też sporo you tuberów, jak np. p. Kudliński, Monitor polski , królewska Tv, czy Jasna Strona Mocy, Panowie włocławskiej cv 24 i jeszcze parę, których jeżeli nie wymieniłam ale dzięki im. Podziękowania że maja odwagę budzić ten naród, a nie jest łatwa sprawa, 25 lat oglądania żydowskiego TVN, czytania GW, czy innych Axel Springier, skutecznie wyprało mózgi.

Z jakiej racji ja mam się wstydzić, że jestem po stronie Prezydenta Putina, wręcz odwrotnie podziwiam go za to jak rozprawił się z żydowskimi oligarchami, za sposób w jaki wyprowadził swój kraj z chaosu, nikt obcy nie poniewiera Rosjanami i nikt wysysa ich dóbr. Mieliśmy lub mamy takiego polityka?, Ja widzę tylko takich „co to jarmułka na łeb i bieg - chanukę obchodzić”, Powtórzę ironiczne i z pogardą wypowiedziane słowa przywódcy Izraela – Pereza „my już Polskę kupiliśmy”, ja bym sprostowała, ukradliśmy.

Ozjasz Szechter z GW powiedział w Australii publicznie 'Polacy to stado baranów wystarczy ich rozmyć Ukraińcami i po nich”. Dzieje się to już na naszych oczach, i politycy dają na to przyzwolenie a naród rzeczywiście za 500+ kupiony, zachowuje się tak jak Żyd Michnik rzeczowo to ocenił. W więc w tym konkretnym wypadku nie ma się powodu na niego obrażać, bo okazał się prorokiem „większym”a nie pomniejszym.
Parę lat temu moi znajomi będąc bez jakiejkolwiek możliwości podjęcia pracy wyjeżdżali do obwodu kaliningradzkiego i tam pracowali co prawda za 2 tyś zł. miesięcznie ale Rosjanie pracowali za tyle samo. Pokaż mi taki kraj eurokołchozu gdzie Polak zarobi tyle samo co Niemiec lub Angol. Polska kasjerka w Tesco zarobi 1500 pln, a Niemka w Tesco w Niemczech 1800 euro. A w dodatku jeszcze traktowanie , ewentualnie do momentu gdy takiemu Niemcowi będziesz potrzebny to być może na jako takie traktowanie możesz liczyć, ale jeżeli nie – no to broń Cię Boże – w dodatku jeżeli perfekcyjnie znasz język niemiecki czy angielski wyłapiesz bez trudu wszystkie niuanse.

W związku z tym bardzo byłabym dumna, gdybym mogła być agentką Kremla, niestety – marzenie ściętej głowy, wierzycie, że przez. Putinowi jest potrzebny mały zażydzony kraik, gdzie prawie nie ma Słowian, bo są na zmywakach – tzw. robole Europy. Na co mu totalnie rozszabrowana ziemia Polin, gdzie cytując za światowymi organizacjami żydowskimi jest zarejestrowane 5mln. Żydów. Nie ma nic polskiego jeżeli chodzi o gospodarkę i biznes wielkokorporacyjny- i niech was nie zmylą polskie nazwiska szefów tychże wielkich korporacji, wszystko to koszerni.

W związku z tym, że niestety jak powiedział niechlubnej pamięci koszerny Sikorski, Polska obciąga Ameryce, liże dupę Niemcom i Angolom, no i oczywiście jako polskie głupie cebulaczki jesteśmy za głupi by przeszkodzić Żydom ru...nia nas na wszelkie sposoby i robienia sobie z nas jaj, to ja jako Słowianka się na to nie zgadzam i zwracam się z prośbą do braci Słowian i przesyłam apel do przez Putina.

Oto apel.
Kochany panie Prezydencie,!
My trzy Słowianki polskie w związku z powyższą sytuacją jaką opisałam, nie chcemy dłużej pracować u Niemca, zmieniając pampersy za 1200 euro miesięcznie jak opłacimy działalność i podatki to zostaje 900,Niemcy nie chcą płacić za nas ani ubezpieczenia ani emerytalno -rentowego. Nie chcemy chodzić po domach i naciągać innych Słowian by brali wysoko procentowe pożyczki i tym samym wspomagali żydowską lichwę.

Jesteśmy jeszcze (mimo wieku) bardzo atrakcyjne i sexy(tak bynajmniej postrzegają nas faceci, nawet sporo młodsi), w dodatku zdeterminowane patriotki, nie ma w naszych sercach lęku przed śmiercią, (kiedyś i tak wszyscy stąd odejdziemy, a więc akurat data nie jest dla nas ważna). Niestety mamy typowo kobiece cechy i boimy się myszy oraz żmij, jedna dodatkowo pająków. Jednak jak domniemujemy Pan także dla celów wojskowych dysponuje mind -control, a więc dobrowolnie decydujemy się temu poddać jeżeli to z nas zrobi coś na kształt bojowniczek np. SLAWIS, Żydzi mają IZIS prawda, a więc tak dla przeciwwagi. Aby już nie było żadnych przeszkód poświęcić się wyrywaniu chwastów, które wycyckały dla swojej prywaty naszą umiłowaną ojczyznę.

Jesteśmy wykształcone, niektóre mają po po dwa fakultety, nasze IQ to 148, 150, 155 (badane jeszcze za studenckich czasów), mogło więc się przez lata fizycznego eksploatowania organizmów na saxach i innych takich obniżyć. Jak jednak przypuszczamy nadal nie jest tak źle.

Gdyby wyraził Pan Imperatorze choć cień zainteresowania chętnie oddamy się na

na usługi Kremla, by dokopać pewnym nacjom i rodzimym szabes-gojom. Proponujemy się jako Aniołki Władimira ponieważ jest nas trzy. Jak Pan zapewne zauważył dysponujemy dużym poczuciem humoru ale propozycja jest ze wszech .miar poważna .

Kończymy słowiańskim pozdrowieniem, życząc Panu długiego życia i pozostawania w czynnej polityce, jeżeli będzie ona taka jak w tej chwili. SŁAWA SŁOWIANOM . Tak być musi , bo tak już jest!

Widzicie Państwo taki piękny apel, szkoda tylko że Prezydent Putin go nie przeczyta, no cóż pomarzyć zawsze można, szczególnie na wiosnę. Na koniec zapraszamy Państwa do zapoznania się z następującymi artykułami:
Kim jest przez. Putin – oprac. Marzanna Polińska
Wyzysk wśród Słowian – Stanisław Brzeziński
Stary Testament Słowian (Kain i Abel) – wnuczka słowiańskiej wiedźmy
Miejsca mocy część druga: Wawel – wnuczka słowiańskiej wiedźmy

W numerze:

5.Kim jest w rzeczywistości prezydent Putin?
10.UNIA SŁOWIAŃSKA WYZWANIE DZIEJÓW
20.Miejsca mocy - Wawel
26.Stary Testament Słowian - Kain i Abel
31.Wyzysk wśród Słowian
35.Wygódka

Kim jest w rzeczywistości prezydent Putin?

Otóż nam Polakom wydaje się, że wiemy kim jest prezydent Rosji i przynajmniej większość z nas ma wyrobione zdanie na ten temat, i często jest to zdanie negatywne. Trudno o inny stan rzeczy skoro od bez mała ćwierć wieku nasze spojrzenie na Rosję kreują niemiecko – żydowskie media. Te właśnie media starały się hołubić Rosję Jelcyna, alkoholika na usługach żydowskich oligarchów, którzy przejmowali majątek narodowy Rosji, w latach naszej okrągłostołowej utylizacji wolności, zbajerowanego zachodnimi mirażami, narodu polskiego.

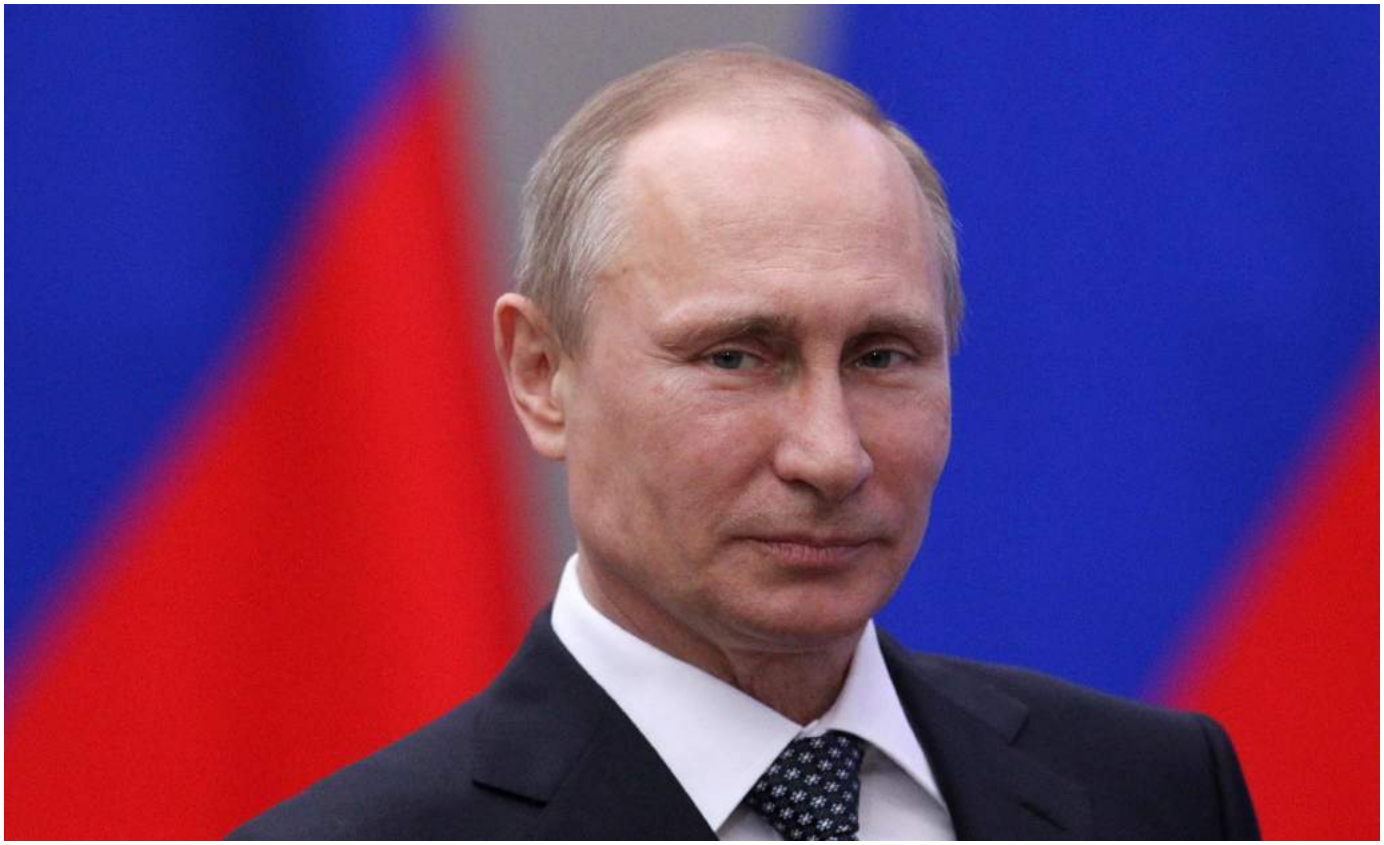

Nie da się współczesnej Rosji rozpatrywać bez przez. Putina, a więc kim jest ten człowiek ur. w 1952r. Nie ma sensu cytować życiorysu bo ten każdy może znaleźć na wikipedii. Nam chodziło o pokazanie sylwetki osoby, która wykreowała współczesną Rosję jako prężnie rozwijające się państwo, państwo które wraz z Chinami stworzyło zagrożenie dla grabieżczego banksterstwa zachodniego. Kariera przez. Putina mogłaby naszym zdaniem posłużyć za kanwę filmu sensacyjnego. Przypatrzmy się najpierw w jakich warunkach przyszło działać Putinowi.

Zapewne jeszcze nie wszyscy zdają sobie sprawę, że obalenie demoludów było dokładnie zaplanowane przez żydowskie lobby amerykańskie. Najpierw zainstalowali w Rosji za pomocą rewolucji październikowej komunę, która jednak jak po latach się zorientowali nie zdała egzaminu. Być może jedynie w punkcie holokaustu Słowian rosyjskich, bo tych wymordowali bez mała kilkadziesiąt milionów. Niemniej ograniczenia, które wprowadzili dla ludności tubylczej, stały się ograniczeniami (tutaj krzywy chichot historii), dla nich samych. Komunizm zakazywał bogacenia się jednostce, więc starsi mądrzejsi musieli poszukać jakiejś innej drogi by „wydoić” ten zasobny kraj.

Mianowicie trzeba było dokonać przewrotu i to w sposób, taki, by „ciemny lud słowiański”poczuł świeży powiew historii, jak przekonywali w tamtych czasach, nasi żydowscy guru w Polsce, w rodzaju Kuronia, Michnika, Gieremka itd... . Wiemy jak zakończył się ów świeży powiew, staliśmy się robolami Europy, do których z pogardą odnoszą się Niemcy, Anglicy czy Francuzi. Natomiast wszelkiego rodzaju reprywatyzatorzy żydowscy (cytując mistrza Michalkiewicza), wyżarli nasz kraj do gołej ziemi.

Podobną sytuację obserwował w Rosji w latach 90-tych wtedy jeszcze oficer KGB Władimir Putin, wraz z dobraną grupą swoich rosyjskich zaufanych agentów postanowili przerwać proces dojenia i rozkradania ojczyzny przez żydowskich oligarchów w rodzaju różnych Litwinienków, Chodorkowskich, Bieriezowskich czy Niemcowów. W owym czasie media głównego nurtu w Polsce szczuły Polaków na przez. Putina jakoby mordował na potęgę przeciwników politycznych. Niemiecko - żydowskie media zapominały jedynie o pewnym „drobnym szczególe”, że owi przeciwnicy dorobili się swoich miliardów na bandyckiej reprywatyzacji i nie było wśród nich ani jednego Słowianina rosyjskiego.

Władimir Putin, był człowiekiem którego fascynowała praca w służbach specjalnych, postanowił zatem ukończyć prawo, by w latach 80 tych trafić do szkoły szpiegowskiej w Moskwie. Jako, że był bardzo pracowity, obowiązkowy zasłużył na awans, choć nie na taki jaki oczekiwał ale został wysłany do NRD i tam jako oficer KGB. inwigilował niemieckich naukowców, do współpracy wciągnął również amerykańskich wojskowych. Po upadku muru berlińskiego wraz z żoną i córką wrócił do Rosji.

Po sześciu latach pracy pracy w administracji w Petersburgu, trafia do służb ówczesnego przez. Rosji – Jelcyna. Od roku 1998 był już szefem Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Kiedy nie dało się dłużej alkoholika Jelcyna utrzymywać na szczytach władzy, oligarchowie żydowscy szukali następnego figuranta. Wielu polityków twierdzi, że wtedy wzrok ich padł na skromnego, sprawiającego wrażenie łatwego do zmanipulowania Putina. Z wieloma z nich był pozornie zaprzyjaźniony, nawet przypisuje mu się wejście w skład loży masońskiej, co jeszcze uwiarygodniło go bardziej w oczach oligarchów.

Z materiałów, które przekopałam wypłynęło później, że Putin zaplanował wszystko wiele lat wcześniej, zaś panoszenie się żydowskich oligarchów tylko przyspieszyło jego decyzję. Putin sam o sobie mówi, że jest patriotą w tradycyjnym tego słowa znaczeniu i w tym wypadku nie ma podstaw by wątpić w jego słowa, biorąc pod uwagę oczywiście czyny, czyli to co wprowadził w życie w okresie swoich rządów, a włada Rosją nieprzerwanie od 2000 roku. Jego poparcie w społeczeństwie wynosi 75% i nie pokrywa się z prawdą jakoby było to poparcie wymuszone.

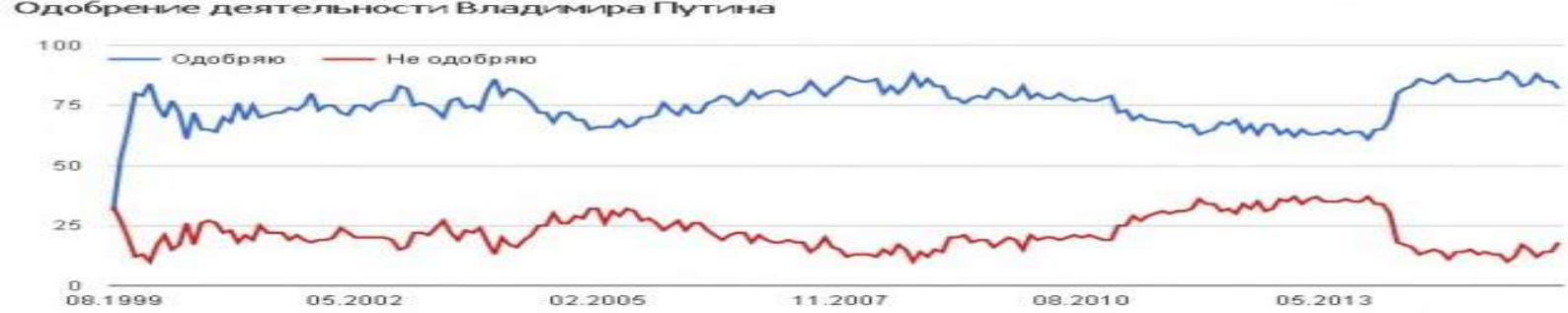

Вы в целом одобряете или не одобряете деятельность Владимира Путина на посту президента (премьер-министра) России?

	015	09.2015	10.2015	11.2015	12.2015	01.2016
Одобряю		84	88	85	85	82
Не одобряю		15	12	14	14	18
Нет ответа		1	1	1	1	1

Putin zastał Rosję w Stanie totalnego rozkładu gospodarczego jak i społecznego, zdezorientowanie ludności, bieda, upadek struktur powodujących, że państwo funkcjonuje było nie do wyobrażenia. Emeryci pozbawieni byli emerytur, nagminnie ludziom nie wypłacano wynagrodzeń, doskonale rozwijały się natomiast wszelkie organizacje mafijne. Pierwszym złodziejem na wielką skalę , który się w ówczesnej Rosji zainstalował był Żyd Soros i to on stworzył organizację oligarchów żydowskich, którzy zaczęli grabić Rosję bezlitośnie.

Co robi w takiej sytuacji świeżo wybrany prezydent, ano jako dobrze wyszkolony agent na początku „przyczaja się" i do organizacji Sorosa zaczyna powolutku wprowadzać swoich agentów, oczywiście Rosjan. W dalszym ciągu markuje też przyjaźń z oligarchami, stwarza pozory podatnego na manipulacje figuranta. Natomiast w momencie kiedy jego agenci na tyle opanowali organizację , aby mieć dostęp do różnych tajnych dokumentów, wykradają oni twarde dyski, gdzie mają jasno jak na dłoni wszystkie plany i posunięcia tej organizacji, która zamierzała Rosję „puścić z torbami". Cytując za mistrzem Michalkiewiczem „ wchodząc w posiadanie owych twardych dysków ma ich na drugi dzień, na biurku z rozłożonymi nogami".

Prezydent Putin zaczyna więc umacnianie swojej władzy od odebrania żydowskim oligarchom zrabowanych dóbr należących do Rosji. Działa również i brutalnymi metodami, robiąc pokazówkę w rodzaju deseru z plutonium dla najbardziej opornego. Agenci prezydenta nie próżnują, ale Rosja odzyskuje swoje pola naftowe, gaz i inne bogactwa na które połakomił się Soros i spółka. Naturalnie jako, że światowe media są głównie przez Żydów sterowane, podnosi się ryk, że przywódca Rosji to Puttler, dąży do wojny, jest zagrożeniem dla demokracji. W tych wszystkich atakach przodują polskojęzyczne media, nie tylko na prezydenta Putina ale opluwaja cały naród rosyjski, a tak dokładnie naszych braci Słowian.

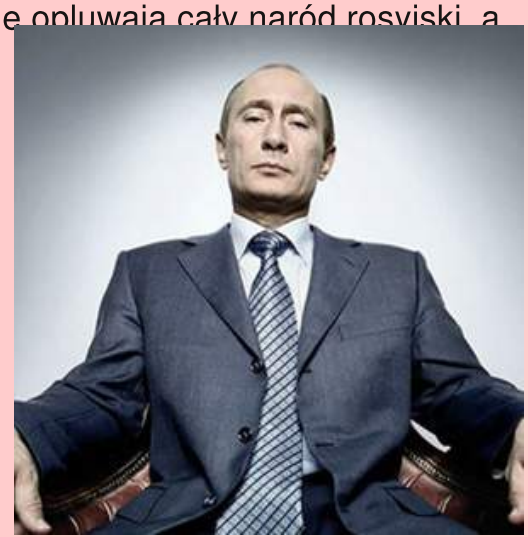

Kilka najważniejszych osiągnięć prezydenta Putina:

ODEBRANIE ŻYDOWSKIM OLIGARCHOM MAJĄTKÓW I WŁADZY NAD ROSJĄ
PRZYWRÓCENIE NORMALNEGO FUNCJONOWANIA TEGO PAŃSTWA
POWRÓT DO REGULARNEGO WYPŁACANIA EMERYTUR ORAZ WYNAGRODZEŃ ZA PRACĘ
UPORZĄDKOWANIE WIELU KWESTII GOSPODARKI NARODOWEJ
30-KROTNY WZROST PKB (PRODUKTU KRAJOWEGO BRUTTO)
UCZYNIENIE ROSJI MOCARSTWEM MIĘDZYNARODOWYM
UŁOŻENIE PRZYJACIELSKICH STOSUNKÓW Z CHINAMI
SPŁACENIE WSZYSTKICH ZAGRANICZNYCH DŁUGÓW ROSJI

DALSZE:
-ZNACJONALIZOWANIE BANKÓW, WYRZUCENIE BANKSTERSKIEJ LICHWY Z ROSJI
-WYCISZENIE WOJNY W SYRII
-ŻADNA MAŁA PRYWATNA DZIAŁALNOŚĆ W ROSJI NIE JEST OPODATKOWANA.
-WBREW PROPAGANDZIE W NASZYCH MEDIACH ;WYGRAŁ WOJNĘ NA UKRAINIE, GDZIE STANĘŁO ZA NIM MUREM 17 MLN ROSJAN TAM ZAMIESZKAŁYCH I CZĘŚĆ NIEBANDEROWCÓW
-ZA SOROSEM W ROSJI WYSTOSOWANY JEST LIST GOŃCZY

-OSTATNIO WYDALIŁ Z ROSJI 12 RABINÓW KTORZY PRÓBOWALI WTRĄCAĆ SIE DO POLITYKI
-DOPROWADZIŁ DO SKAZANIA ŻYDA NAWALNEGO, KTÓRY STARAŁ SIĘ DYSKREDYTOWAĆ PUTINA BY SAM KANDYDOWAĆ NA PREZYDENTA
-DOPROWADZIŁ DO ODRODZENIA WIARY PRAWOSŁAWNEJ I SAM WYZNAJE JEZUSA CRYSTUSA, UWAZAJĄC ŻE TYLKO WARTOŚCI CHRZEŚCIJANSKIE MOGĄ UTRZYMAĆ NARÓD W DOBREJ KONDYCJI MORALNEJ

-STARA SIĘ WSKRZESIĆ IMPERIUM SŁOWIAŃSKIE, CO OBURZA STRASZNIE ZARÓWNO ŻYDÓW, ANGLIKÓW JAK I NIEMCÓW.
-WPROWADZIŁ CAŁKOWITY ZAKAZ IMPORTU ŻYWNOŚCI MODYFIKOWANEJ GENETYCZNIE
-WAŻNE ! SPROWADZIŁ Z KAZACHSTANU 200 000 TYŚ. POLAKOW. DAJĄC WSZYSTKIM MIESZKANIA I PRACĘ. STAĆ BYŁO NA TO UPADAJĄCĄ (W NASZYCH MEDIACH) ROSJĘ? ZADAJMY PYTANIE POLSKOJĘZYCZNYM WŁADZOM CO ONE ZROBIŁY W TEJ KWESTII ?

Tytułem podsumowania : Stany Zjednoczone mają w rosyjskich bankach ogromne długi, więc chyba trochę niedyplomatyczne było ze strony Trumpa ultimatum, zaraz po zaprzysiężeniu „Putin oddaj Krym”. Naturalnie pierwszy mówca po akcie zaprzysiężenia był to rabin, zięć Trumpa to także Żyd, przynależący do bogatych iluminackich rodów, to oczywiście zobowiązuje – staramy się rozumieć. Zarówno i ten plan , że Krym już100 lat temu Żydzi zażyczyli sobie jako drugą Kalifornię, i nie porzucili tego planu do dzisiaj. Sytuacja wskazuje jednak na to, że pozostanie on raczej w sferze pobożnych życzeń.

Jako, że Żydzi są jak by nie było narodem wybranym, a takiemu szczęście sprzyja, mają więc plan zastępczy czyli ziemię Polin, pan prezydent Duda już to zaakceptował a kneset dawno urzęduje na Wawelu. Wbrew temu co niektórzy sądzą, nie jesteśmy państwem narodowym tak jak Rosja, która składa się z wielu narodowości ale gospodarzami są Słowianie. A my pozwoliliśmy sobie wszystko odebrać od dóbr przez wodociągi , które wykupili Francuzi jak i również wszystkie strategiczne punkty gospodarki aż po... dumę narodową. Nie mamy prawa krytykować prezydenta Putina bo jesteśmy li tylko żydowskimi i niemieckimi podnóżkami. Jak stwierdziła na you tubie pewna Żydówka Irene Stein – Polacy to służący Europy i niestety ma rację.

W porównaniu do Rosjan nimi jesteśmy, Rosjanami wreszcie zarządza Rosjanin i dba o ich interesy, i tu jest najprostszy powód wielkiej miłości do imperatora. Prezydent Putin zjednoczył swoją ojczyznę pod egidą patriotyzmu, położył tamę rozkradaniu przez obcych. Oczyszcza swój kraj z dewiacji i alkoholizmu, w który wpędziła ludzi Żydokomuna. Obecnie w Rosji po 22 gej nie kupisz nawet piwa, kasy mają zamontowane specjalnie zabezpieczenia tak aby nie można było obejść tego zakazu.

Summa summarum- Żydzi od bandyckiej reprywatyzacji w Polsce min. Emil Wąsacz i Lewandowski (ich żydowskie nazwiska brzmią inaczej) swego czasu powiedzieli „Trzeba zrobić wszystko aby Polak grzebał po śmietnikach albo jedynie żył z pracy rąk” i dotrzymali słowa. Prawie wszyscy adwokaci i lekarze z Polski pracujący za doskonałe wynagrodzenie za granicą to Żydzi, Polaków jest bardzo mały procent. Prokuratura w Polsce to również Żydzi o polskich nazwiskach. Natomiast prawie wszyscy pracownicy fizyczni napływowi Europy to Polacy.

Te spostrzeżenia to tylko tytułem małej dywagacji porównawczej między Polską a Rosją, jak widzimy nie ma co porównywać. I wszystkim ociemniałym, którzy napompowani przez Aksel Springer i inne koszerne media rodzaju Ozjasza Szechtera z Wyborczej, jak i obecne oficjalne, wzywają do krucjaty przeciw Rosji, niech wiedzą , że walczą za żydowskie lobby w Polsce. Na wszystkich złodziei Putin ma kwity i dlatego padł blady strach, więc należy przy pomocy wszelkiego rodzaju środków podsycać w głupim narodzie tubylczym obawy przed najazdem Rosji. Natomiast reasumując brutalnie, Rosjanie nas postrzegają jako drugi Izrael, i mają rację.

Marzanna Polińska

My Polacy dlatego nie możemy odzyskać wolności, ponieważ cały czas u steru władzy w Polsce jest układ pookrągłostołowy, to są rozdane role. Rządzą nami Żydzi, ale to nie są ci starotestamentowi, są to potomkowie turecko –tatarskich plemion Chazarów. To wyznawcy Talmudu. Uważają siebie za naród wybrany, ich zdaniem wszystkie inne narody stoją niżej w hierarchii i mają za zadanie im służyć.
Prezydent Polski Andrzej Duda, Polskę nie nazywa Polską, ale „Polin, ziemią przyjazną narodowi żydowskiemu".

UNIA SŁOWIAŃSKA WYZWANIE DZIEJÓW.

Od dawna przeciwko nam Słowianom toczy się wojna i to na wielu płaszczyznach. Ludy słowiańskie które przed wiekami zamieszkiwały ziemie dawnego Imperium Lechitów i zamieszkują je dzisiaj muszą się jednoczyć, tak jak jest to tylko możliwe, przeciw naszym wspólnym wrogom, żeby móc przeciwstawić się dyktatowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. „Drang nach Osten" czyli „Marsz na Wschód" czyli na Słowian zainicjował w X wieku król Henryk, który pod swym berłem zjednoczył księstwa: Szwabii, Turyngii, Saksonii i Lotaryngii i stworzył po raz pierwszy w historii pierwsze niewielkie państewko niemieckie. Już wtedy w imię wiary chrześcijańskiej narzucanej przez Rzym, mordował chrześcijan obrządku słowiańskiego czyli cyrylo –metodiańskiego. Kilka wieków później, Krzyżacy jako zbrojne ramię Cesarstwa i Papiestwa równie z zaciekłym okrucieństwie mordowali Słowian. Od czasu powołania przez sejm rozbiorowy w 1773 roku Komisji Edukacji Narodowej nasi wrogowie zaczęli fałszować naszą historię. Wtedy to pojawiła się idea aby nauczać, że historia Polski zaczyna się od 966 roku czyli wraz z przejściem przez króla Mieczysława I, zwanego Mieszkiem I, z obrządku cyrylo –metodiańskiego na rzymsko –katolicki. Wszystko co było przed tym zostało wymazane z historii. Decyzje KEN z Hugo Kołłątajem na czele służyły wynaradawianiu Polaków. Od tamtej pory w szkołach zaczęto nauczać rzymskiej i niemieckiej wersji historii.

W jakiej sytuacji jesteśmy dzisiaj, My – Polacy? Zawsze potrafiliśmy się podnieść. Tak było po 123 latach niewoli kiedy byliśmy pozbawieni własnej państwowości. Po I wojnie światowej potrafiliśmy zbudować Centralny Okręg Przemysłowy, port w Gdyni, rozwijać przemysł… Podobnie było po II wojnie światowej. Pomimo ogromnej ofiary krwi, pomimo jarzma zniewolenia, zbudowaliśmy wiele gałęzi przemysłu i wtedy Zachód po raz kolejny zobaczył w nas zagrożenie. Już w 1970 roku rząd Stanów Zjednoczonych opracował plan Henry'ego Kissingera pod nazwą „Program strategiczny działalności gospodarczej rządu Stanów Zjednoczonych w krajach postkomunistycznych". To znaczy, że już wtedy „żandarm światowy" planował demontaż państw „Bloku Sowieckiego". Nie było to możliwe kiedy w Związku Sowieckim u władzy pozostawali „twardogłowi", Leonid Breżniew, Jurij Andropow, Konstantin Czernienko, ale rozpad ZSRR stał się możliwy kiedy na czele Związku Sowieckiego stanął przygotowywany wcześniej, przez Zachód, do tej roli Michaił Gorbaczow.

Zgodnie z planem Kissingera należało zniszczyć dorobek dwóch pokoleń Polaków by była możliwa realizacja tak zwanego „Planu Balcerowicza". Zniszczenie przemysłu, był to jeden z warunków wejścia do Unii Europejskiej. W tym czasie wewnętrzna propaganda zaczęła wmawiać Polakom, że ten polski przemysł to jest taki jakiś przestarzały, że truje środowisko naturalne i należy go zrestrukturyzować i sprywatyzować. Zaczęto zatem zwalniać ludzi z pracy i stopniowo wygaszać produkcję. Likwidacja stoczni, hutnictwa, górnictwa, cukrowni, przemysłu, maszynowego, chemicznego, tekstylnego i wielu, wielu innych gałęzi gospodarki. Po 1989 roku uległo likwidacji lub zostało sprzedanych za bezcen obcokrajowcom ponad 8400 zakładów przemysłowych. Likwidacji uległo również prawie 400 tys. gospodarstw rolnych, do czego w znacznej mierze przyczynili się politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy jeździli do urzędników unijnych i na znak, że bezwarunkowo na wszystko się zgadzają, wzajemnie poklepywali się po plecach.

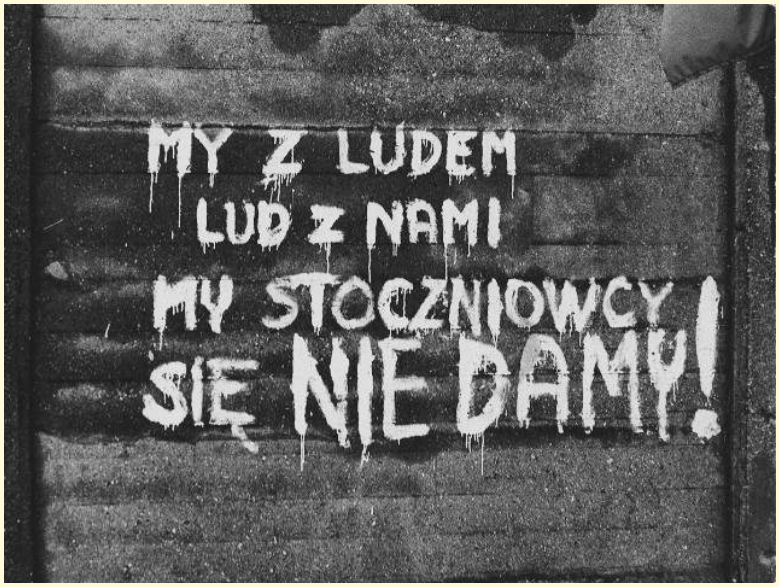

Kiedy okupacyjne rządy w Polsce wyprzedały za bezcen większość zakładów przemysłowych i kiedy likwidacji uległo wiele rodzinnych gospodarstw rolnych zaczęło się zniesławianie Polski.

Do absurdalnej wręcz sytuacji doszło 10 lipca 2001 roku, kiedy ówczesny prezydent Aleksander Kwaśniewski (syn kata Polaków Icchaka Stolzmana red.) przepraszał w naszym imieniu i co więcej przypisywał nam Polakom współudział w zamordowaniu Żydów w Jedwabnem w lipcu 1941 roku. Oczywistym jest, że tej zbrodni dokonali niemieccy naziści. Do dzisiaj mieszkańcy Jedwabnego mają żal, że od tego wydarzenia, spadło na nich wiele kłamliwych oskarżeń.

Może wreszcie ktoś nas Polaków przeprosi za wszystkie zbrodnie i nikczemności dokonane na przestrzeni wieków i dokonywane nadal na Polakach i na innych narodach słowiańskich, chociażby za Teheran 1943 roku gdzie nasi dotychczasowi „sojusznicy „ Stany Zjednoczone i Wielka Brytania oddały nas Stalinowi, za „plan Balcerowicza” od którego zaczęła się grabież majątku narodowego, za 4 mln Polaków, którzy z powodów ekonomicznych opuścili Ojczyznę. Sprzedano prawie wszystko co na ziemi, teraz chcą się dobrać do tego co pod ziemią. Wielokrotnie spotkałam się z wypowiedzią „Kiedy Rosjanie przeproszą nas za Katyń”. I tu wyjaśnię. Za Katyń Polaków przeprosił ostatni przywódca Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i pierwszy prezydent Rosji Michaił Gorbaczow, jego następca Borys Jelcyn. 14 października 1992 roku na polecenie prezydenta Jelcyna ówczesnemu prezydentowi Polski Lechowi Wałęsie z Archiwum Państwowego Rosji dokumenty dotyczące „zbrodni katyńskiej”. Z kolei prezydent Władimir Putin podczas wizyty polskiej delegacji rządowej z ówczesnym premierem Donaldem Tuskiem stwierdził, że „Katyń był zbrodnią stalinowską”. I takie są fakty. W czasie kiedy popełniono „zbrodnię katyńską”, to nie Rosjanie byli u władzy w tym kraju, ale Żydzi i to komisarze żydowscy zamordowali blisko 22 tys. polskich oficerów, ale też zabili ponad 45 tys. Rosjan. Należy zrozumieć, że komunizm nie jest rosyjski, komunizm został stworzony po to by zniszczyć Rosję i Rosjan oraz inne narody słowiańskie. Został stworzony po to aby po 500 latach panowania carów tam zainstalować syjonistyczną dyktaturę, która pociągnie za sobą nieświadome, zmanipulowane masy i połączy się z rewolucją w Niemczech i dalej poprowadzi ją na Zachód.

Ale wracając do służalczości wobec Zachodu. Jeśli ktoś myśli, że dzisiaj jest inaczej, jest w błędzie. Nadal ślęczymy przed Żydami na kolanach, a ponieważ rząd Prawa i Sprawiedliwości jest kolejnym rządem okupacyjnym więc w dalszym ciągu prowadzona jest polityka likwidacji Państwa Polskiego. „Dobra zmiana”, jak nazywa siebie rząd PIS –u jest dobrą zmianą dla tych, do których prezydent

Andrzej Duda i rząd jeżdżą po instrukcje. Jest „**dobrą zmianą**” dla polityki realizowanej przez rząd Stanów Zjednoczonych aby naszą krwią, w imię amerykańskich interesów pognać nas na wojnę z Rosją.

Spójrzmy dzisiaj na Rosję. Federacja Rosyjska to kraj o powierzchni 17 100 000 km kw., w skład którego wchodzą 23 autonomiczne republiki i 4 miasta o specjalnym statusie. Kraj zamieszkuje ponad 140 mln ludzi, w tym ponad 180 narodowości, z najwyższym odsetkiem Słowian. Jeszcze do niedawna, nasz wielki sąsiad, Rosja za prezydenta Borysa Jelcyna była rozkradana przez Żydów, doszło do sytuacji, że wojskowym przestały być wypłacane emerytury i renty. Następca Jelcyna, Władimir Putin w bardzo krótkim uporządkował tę sytuację, czasie, 48 krotnie powiększył Skarb Państwa w złocie, całkowicie oddłużył państwo wobec obcych banków, wprowadził 18 procentowy podatek liniowy, w stopniu znacznym zmodernizował armię. Podźwignął kraj z kolan. Dzisiaj Rosja to kraj który powrócił do korzeni, do dawnej tradycji, choć dalej pobrzmiewa wiele nut minionego systemu. Współcześni Rosjanie, to wielki i dumny naród, którego dzisiaj, nie da się zrozumieć wyrywając z jego historii cały tragiczny okres komunizmu. Dzisiaj Rosjanie kultywują swoją kulturę, jako ważny element tożsamości narodowej. Natomiast w Polsce krzewi się rożne kultury, przede wszystkim żydowską, ukraińską, łemkowską…, tylko nie naszą. Czy to jest jeszcze Polska?

Kto wierzy w to, że za spowodowaniem katastrofy pod Smoleńskiem z 10 kwietnia 2010 roku stoją Rosjanie? Jest taka zasada, że winnego szuka się tam gdzie jest ten, kto z tej tragedii mógł wyciągnąć jak najwięcej korzyści. Nie było bardziej wrogiej propagandy wobec Rosji jak ta która nastąpiła po tej katastrofie. **W takim tonie publikowała, między innymi, Gazeta Polska Codziennie, a jej redaktor naczelny Tomasz Sakiewicz w 2016 roku został laureatem orderu ukraińskich służb specjalnych – SBU.** Rusofobiczne postawy jak też wyciszanie czy usprawiedliwianie postępującej bonderyzacji Ukrainy Zachodniej prezentuje też związany z tą gazetą portal niezależna.pl. To bardzo wymowne. Co na to Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich??? I na tej fali rusofobii PIS wygrał wybory parlamentarne w 2015 roku, z taką przewagą, że może rządzić samodzielnie.

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie

Prezydent Andrzej Duda Polskę nie nazywa Polską ale „Polin, ziemią przyjazną narodowi żydowskiemu". To obecny rząd zainstalował na terytorium Polski okupacyjne wojska amerykańskie, a Minister Obrony Antoni Macierewicz stale podsyca nienawiść do Rosji. Jeżeli chodzi o naszą politykę wschodnią, to Platforma Obywatelska, która rozkradała kraj na potęgę, prowadziła politykę wschodnią w ten sposób aby nie drażnić naszych wschodnich sąsiadów. Z kolei PIS prowadzi podobną politykę, z tym wyjątkiem aby nie drażnić jedynie Ukrainy. W 2016 roku pomiędzy Marszalkiem Sejmu Markiem Kuchcińskim, a Przewodniczącym Parlamentu Ukraińskiego Andrijem Parubijem i posłem Parlamentu Ukraińskiego Jurijem Szuchewyczem, synem ludobójcy Polaków, Romana Szuchewycza, doszło do tajnego porozumienia, że przed szczytem NATO w Warszawie (5 -7 lipca 2016 r.) nie zostanie przyjęta uchwała o potępieniu ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. W wielu aspektach, również i w tej kwestii PIS zdradził swoich wyborców, a przypomnę, to ludzie zamieszkujący południowy –wschód i wschód naszego kraju oddali najwięcej głosów na to ugrupowanie. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że politycy za wszelką cenę chcą wyciągnąć Ukrainę spod wpływów rosyjskich, w przypadku Polski nie tylko za cenę pieniędzy jakie płyną z naszego budżetu, ale też za cenę sprzedania pamięci ofiar ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. To prezes PIS Jarosław Kaczyński, zaproponował aby to nie 11 lipca (niedziela 11 lipca 1943 r. banderowcy

dokonali rzezi na Polakach w 99 wsiach-red.) ale 17 września (17 września 1939 r. kiedy bolszewicki Związek Sowiecki wkroczył na ziemie polskie –red.), był dniem pamięci ludobójstwa na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej, czyli aby winę za dokonane przez ukraińskich nacjonalistów ludobójstwo na Polakach zrzucić na Sowietów.

My Polacy dlatego nie możemy odzyskać wolności, ponieważ cały czas u steru władzy w Polsce jest układ pookrągłostołowy, to są rozdane role. Rządzą nami Żydzi, ale to nie są ci starotestamentowi, są to potomkowie turecko –tatarskich plemion Chazarów. To wyznawcy Talmudu. Uważają siebie za naród wybrany, ich zdaniem wszystkie inne narody stoją niżej w hierarchii i mają za zadanie im służyć.

Ukraińcy za nic mają kolejne rządy w Polsce. Są sterowani przez Zachód. Realizują swoją politykę wrogą wobec Polski, zgodną z Tajną Uchwałą OUN z 22 czerwca 1990 r., której najbardziej istotne fragmenty dotyczące relacji ukraińsko –polskich, zostały przeze mnie przytoczone w jednym z poprzednich artykułów pt. „Kto gra Ukrainą? Przypomnę, nacjonaliści ukraińscy domagają się od Polski nawet 19 powiatów leżących na terenie województw: podkarpackiego, małopolskiego i lubelskiego (Chełmszczyzny –red.). Z kolei My –Polacy, uważamy że Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Równe…, to bez wątpienia polskie miasta.

Po II wojnie światowej Polska znalazła się w koalicji zwycięzców, z ogromną daniną krwi i bohaterstwa, a mimo to straciła 48 procent terytorium na wschodzie na rzecz Związku Sowieckiego, w zamian zyskując ok. 100 tys. km kw. tak zwanych Ziem Odzyskanych.

Niemcy w granicach z 1937 roku.

Po 1989 roku wobec Niemiec kolejne rządy również przyjmowały postawę służalczą. Szczególnie widoczne stało się to za rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Niemcy wobec Polski realizują swoją politykę, można powiedzieć zgodnie z art. 116 Konstytucji Republiki Federalnej Niemiec, który brzmi „Niemcem w rozumieniu Ustawy Zasadniczej jest, z zastrzeżeniem innych regulacji prawnych, jest ten, kto posiada niemiecką przynależność państwową, lub ten, kto jako uciekinier albo wypędzony narodowości niemieckiej, lub jako jego małżonek albo potomek, znalazł przyjęcie na terytorium Rzeszy Niemieckiej w granicach z 31 grudnia 1937 r.”. 17 czerwca 1991 roku ówczesny minister Spraw Zagranicznych Niemiec Klaus Kinkel i Minister Spraw Zagranicznych Polski Krzysztof Skubiszewski, podpisali kolejny Traktat o

dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Ale szybko okazało się, że traktat jest niekorzystny dla Polski. Według tego co w 1992 roku ujawnił, jeden z bohaterów Ruchu Społecznego „Solidarność" Krzysztof Wyszkowski z Gdańska, stało się tak ze względu na naciski Niemiec na ministra Skubiszewskiego, aby traktat został opatrzony adnotacją, że „(…) nie reguluje roszczeń osób prywatnych", w przeciwnym razie oni, czyli Niemcy ujawnią jego współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Nie minęły cztery lata , a ten sam minister Kinkel oświadczył, że „Niemcy nie czują się zobowiązane traktatem poczdamskim", tym samym podważył traktat z 1991 r., który podpisał, podważył też inne wcześniej podpisane traktaty, zgodnie z którymi Niemcy dobrowolnie zrezygnowali z jakichkolwiek praw do ziem należących po II wojnie światowej do Polski. Należy dodać, że Niemcy odmawiają Polakom mieszkającym na ich terytorium statusu mniejszości narodowej. Obecnie Niemcy przygotowują do wojny Obronę Cywilną ale przede wszystkim zbroją Bundeswehrę. Wprowadzają w Konstytucji zapis, że „Bundeswehra może interweniować poza granicami swojego państwa w obronie interesów ekonomicznych Niemiec". Mówiąc, nie językiem dyplomacji, Niemcy mogą wystąpić w obronie ludności niemieckiej, która zamieszkuje terytorium Polski, uznawane przez ten kraj jako własne, chociaż tymczasowo utracone (patrz mapa Niemiec z 1937 r. –red). I gdyby doszło dzisiaj do destabilizacji w Europie środkowej, mam na myśli, to co może zdarzyć się na Ukrainie i w tym chaosie Niemcy mogą zastosować wobec części naszego terytorium politykę tak zwanych faktów dokonanych pod pretekstem obrony bezpieczeństwa i praw ludności niemieckiej na tych terenach. My jako państwo, nie mamy w zasadzie żadnych zdolności obronnych, mamy za to międzynarodową brygadę litewsko – polsko – ukraińską!!!

Rząd premier Beaty Szydło rozdaje 500+ i zadłuża nas Polaków jeszcze bardziej. Obniżenie kosztów pracy, godziwe zarobki, godziwe warunki zatrudnienia, tego bardziej oczekiwaliby Polacy. Gdyby naprawdę o nas dbali zablokowaliby mafię farmaceutyczną, zakazaliby sprzedaży toksycznej żywności w marketach, zakazaliby rozpylania z samolotów toksycznych, zabójczych dla zdrowia i życia oprysków –chemtrails. Głosowaliby przeciw umowie CETA czyli przeciwko zalaniu nas żywnością genetycznie modyfikowaną.
Wynegocjowane w 2014 roku Całościowe Gospodarcze i Handlowe Porozumienie pomiędzy krajami Unii Europejskiej a Kanadą (CETA), oznacza oddanie resztek władzy wielkim międzynarodowym korporacjom oraz poddanie się ich własnemu sądowi arbitrażowemu. Korporacje będą mogły pozywać przed sąd każde państwo, jeśli tylko uznają, że szkodzi ono ich interesom. W takich uwarunkowaniach zaleją rynki żywnością modyfikowaną genetycznie oraz nasionami, co doprowadzi do bankructwa pozostałych jeszcze rolników.

Polscy młodzi patrioci, narodowcy = nacjonaliści protestują przeciw zbrodniczej umowie CETA

W Polsce zebrano prawie 100 tys. podpisów przeciwko TTIT i CETA. W naszym kraju oraz państwach wchodzących w skład UE odbyły się liczne manifestacje przeciw CETA. Rząd PIS nie zgłosił żadnych zastrzeżeń do umowy CETA. Jakże śmiałby zgłosić, skoro w rzeczywistości CETA zastąpi TTIP (Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji) czyli kontrowersyjną umowę o wolnym handlu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a UE, ponieważ CETA będą podlegały amerykańskie firmy posiadające swoje przedstawicielstwa w Kanadzie. Tak więc w praktyce jest to umowa o wolnym handlu pomiędzy USA a UE, a nie jak mówi się powszechnie, że pomiędzy Kanadą a UE.
6 października 2016 roku w polskim Sejmie odbyło się głosowanie w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych TTIP i CETA. Dodam, że do ratyfikacji umowy CETA wymagana była większość bezwzględna czyli 2/3 głosów. Posłowie odrzucili poprawkę wniesioną przez klub KUKIZ'15, że ratyfikacja musi się odbyć w referendum.
Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska ręka w rękę, z nielicznymi wyjątkami, głosowali za wejściem w Polsce CETA. Na 224 posłów z PIS biorących udział w głosowaniu, 213 głosowało –za, 8 było przeciw. Na 116 posłów PO, 111 głosowało –za, 1 był przeciw. Z ugrupowania KUKIZ'15, na 35 posłów, 34 było przeciw, z Nowoczesnej na 27 wszyscy głosowali przeciw (chociaż wcześniej w dyskusji popierali CETA, a zagłosowali odwrotnie –red.), Polskie Stronnictwo Ludowe na 14 głosujących wszyscy byli przeciw, Europejscy Demokraci na 4 głosujących, wszyscy głosowali przeciw, Wolni i Solidarni na 3 posłów, 1 był –za, Niezależni, na 4 posłów, 1 był –za, 2 przeciw.
15 lutego 2017 roku w Europarlamencie odbyło się głosowanie w sprawie CETA.

Europosłowie z Polski, którzy głosowali przeciw CETA:

Kongres Nowej Prawicy - Michał Marusik
Partia Wolności - Jarosław Iwaszkiewicz
Prawica Rzeczpospolitej - Marek Jurek
Prawo i Sprawiedliwość: Mirosław Piotrowski, Urszula Krupa
Unia Pracy - Adam Gierek
Sojusz Lewicy Demokratycznej –Unia Pracy: Lidia Geringer de Oedenberg, Bogusław Liberadzki, Janusz Zemke, Krystyna Łybacka
Polskie Stronnictwo Ludowe: Andrzej Grzyb, Krzysztof Hetman, Jarosław Kalinowski
Od głosu wstrzymali się: Stanisław Żółtek - Kongres Nowej Prawicy, Zdzisław Krasnodębski i Kazimierz Michał Ujazdowski obaj Prawo i Sprawiedliwość.
W głosowaniu nie uczestniczyli: Ryszard Czarnecki - Prawo i Sprawiedliwość i Czesław Siekierski - Polskie Stronnictwo Ludowe.

Za CETA głosowali następujący europosłowie – wrogowie Polski i Polaków.

Prawo i Sprawiedliwość: Edward Czesak, Beata Gosiewska, Anna Fotyga, Karol Karski, Sławomir Kłosowski, Zbigniew Kuźmiuk, Ryszard Legutko, Stanisław Ożog, Bolesław Piecha, Tomasz Poręba, Jadwiga Wiśniewska, Kosma Złotowski
Partia Korwin: Janusz Korwin Mikke
Platforma Obywatelska: Julia Pitera, Jan Olbrycht, Jacek Saryusz –Wolski, Adam Szejnfeld, Roża Thun, Jarosław Wałęsa, Bogdan Wenta, Bogdan Zdrojewski, Tadeusz Zwiefka, Marek Plura, Elżbieta Łukacijewska, Barbara Kudrycka, Agnieszka Kozłowska –Rajewicz, Janusz Lewandowski, Danuta Hubner, Dariusz Rosati, Jerzy Buzek, Michał Boni.

krystyna wilanowska

Miejsca mocy - Wawel (część druga)

W poprzednim odcinku w trzecim numerze naszej gazetki omówiłam miejsce mocy jakim są Odry w województwie pomorskim, przedstawiłam też genezę i powstanie miejsc mocy na podstawie Starego Testamentu Słowian. Dla lepszego zrozumienia tego tematu odsyłam wszystkich zainteresowanych do tamtego artykułu.

Wawel nazywany jest obecnie siódmym czakramem Ziemi, na marginesie pragnę dodać, że nasz słowiański stary testament nie stosuje takich współczesnych określeń, które są bardziej ezoteryczne niż naukowo – historyczne. Niemniej one będą bardziej zrozumiałe aniżeli te nazwy ze Starego testamentu Slowian, które bym zastosowała dla powyższego tematu.

A więc według naszego źródła Wawel jest największym czakramem Ziemi, jest też sercem mocy Słowian, właściwie Ariów i największym aryjskim miejscem mocy na Ziemi. To miejsce jest czymś niepowtarzalnym i wyjątkowym, z czego otumanieni współcześni Słowianie, dawno pozbawieni własnej tożsamości nie zdają sobie nawet sprawy.

Na chwile obecną czakram wawelski nie pokazuje całej mocy, jest to zaledwie ułamek, to miejsce mocy zacznie działać dopiero w odpowiednim czasie. Jego strażnikami mieli być tylko Ariowie - Słowianie, niestety pozwolili zawładnąć tym miejscem obcym, dopóki Wawel nie będzie pod opieką Ariów nie ujawnią się w całej potędze jego niezwykłe moce.

Nieprzypadkowo Kraków jest położony w paśmie Oriona, są tam trzy blisko siebie usytuowane gwiazdy: Rigel, Betelgeuse i Bellatrix - uznaje się je za reprezentacje trzech króli, kiedyś oddawano im nawet cześć.

W starotestamentowym języku Słowian nazywano te gwiazdy inaczej, ale nie chcę wprowadzać zamieszania więc na razie pozostańmy przy tym nazewnictwie. Jeżeli kogoś zainteresuje to zagadnienie, mapa starożytnego nieba, zrobię wtedy osobny odcinek.

Wracając do tematu, te trzy ciała niebieskie tworzą połączenie wskazujące na Aldebrana i Syriusza, na naszym niebie obserwujemy je od października do marca.
Owe gwiazdy idealnie rezonują z ułożeniem trzech krakowskich wzniesień, nazywanych przez nas trzema kopcami wawelskimi. Kopce są odbiornikami silnej energii współcześnie określanej jako kosmiczna.

Krotko mówiąc te ciała niebieskie według St. Test. Słowian są pierwotnym źródłem nie energii kosmicznej, tylko energii ochronnej i energii rozwoju pradawnych Ariów, którą ci zostawili w spadku swoim potomkom. Te trzy gwiazdy są źródłem i przekaźnikiem natomiast odbiornikiem są kopce krakowskie.

W starożytnej mitologii jedna z legend brzmi jakoby zakochany Orion (tutaj spersonifikowany bóg myśliwy uganiał się za Plejadami). Można by z tego stworzyć parafrazę polowania na Ariów przez dzieci Kaina, bo tak było w rzeczywistości historycznej.

. Nasi praprzodkowie zamieszkiwali wtedy w paśmie gwiazd nazywanych dzisiaj Plejadami, naturalnie według St.Test. Słowian, ta część tych starożytnych planet została jak już wyżej zaznaczyłam - zniszczona przez dzieci Kaina, konkretnie spalona. Jak już w innym artykule nadmieniłam, tamte cywilizacje charakteryzował bardzo wysoki stopień rozwoju, dla nas wręcz niewyobrażalny.

Niemniej wyjątkowe, potężne i pozytywne źródła energii naszych pradawnych przodków przetrwały do dzisiaj na ziemi, by chronić i wspomagać Słowian. Wyjaśnię ten temat w sposób bardziej wyczerpujący gdy dojdę do publikacji odcinka Starego Testamentu Słowian, traktującego o wojnach dzieci Kaina z Ariami.
Plejady to do dzisiaj bardzo charakterystyczna grupa gwiazd rozciągającego się w poprzek niebieskiego równika.

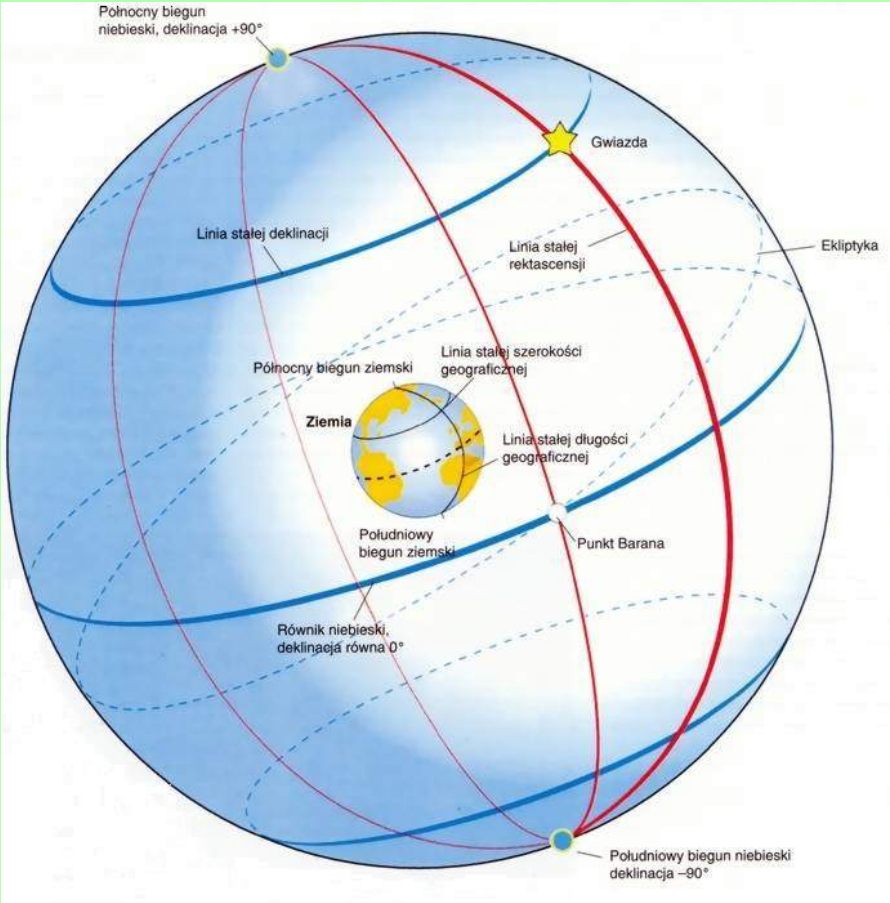

Cywilizacja Ariów była najprężniej rozwijającą się cywilizacją, a także niejako wzorem dla innych dzieci Adama i Ewy, również w pewnym sensie uważana za cywilizację opiekuńczą. Nastawiona była na szlachetny rozwój, który zbliżał ją końcowej realizacji boskich planów. Natomiast swoją cywilizację, dzieci Kaina ukierunkowały na dominację nad mniej rozgarniętymi rasami. Ariowie uwielbiali tworzenie, zaś dzieci Kaina lubowały się w brutalnych zabawach wojennych. Wyćwiczywszy sztukę i technikę zabijania do perfekcji prawie, że nie wyniszczyli dobrodusznych, wiecznie przebaczających Ariów.

Dzieci Kaina zamieszkiwały na dosyć odległych od Ariów planetach, niemniej wysadzenie w powietrze ojczyzn Ariów zniszczyło również ich planety jak i innych potomków Adama i Ewy.

W swojej zaciekłości tak przesadzili, że ocalałe niedobitki z każdej rasy musiały salwować się ucieczką na najbliżej położoną ziemię, która była już po ciemnej stronie mocy. Jak zaznaczyłam w poprzednim artykule (Odry), Ziemia wyglądała wtedy zupełnie inaczej, zamieszkiwały ją istoty o demonicznej proweniencji. Nie miała dostępu do słońca, nie było w pobliżu niej wielu ówczesnych planet a przede wszystkim księżyca. Była też o wiele większa aniżeli dzisiaj.

Możliwe jej zasiedlenie było jedynie dlatego, że część tamtych demonicznych istot zapragnęła światła, czyli wytworzyły się podwaliny przychylnej energii dla istot boskich. Inaczej nie byłoby możliwe odebranie jej negatywnym istotom, które ją zamieszkiwały. Duża ich część nie mogąc znieść zbyt pozytywnych wibracji rozprzestrzeniających się po ich starej ojczyźnie, została zabrana przez ich stwórcę Demona, na inne bliżej jądra zła usytuowane planety. Te istoty pałają do ludzi ogromną nienawiścią, ich nienawiść jest większa od jakichkolwiek innych istot demonicznych (a tych jest ogromna różnorodność), które nas bliżej nie znają.

Wysnuwamy więc bardzo prosty wniosek, bazując na starym Testamencie Słowian, Ziemia nie jest dziełem naszego Trójgłowego Boga Stwórcy, Ojca Jezusa on ją tylko tym istotom odebrał i pomógł zaadaptować ludziom.

ZAPAMIĘTAJCIE SŁOWIANIE, CO MÓWI WASZ TESTAMENT!!!
JEŻELI POZWOLICIE ODEBRAĆ SOBIE TE MIEJSCA MOCY I TRAFIĄ ONE W NIEPOWOŁANE RĘCE NP. ILUMINTÓW, MASONÓW A CI DOKONAJĄ PRZY POMOCY ODPOWIEDNICH SIŁ I RYTUAŁÓW UNICESTWIENIA TYCH ŻYCIODAJNYCH ENERGII , NASTĄPI KONIEC LUDZKOŚCI JAKO TAKIEJ . ZIEMIA ZMIENI OBLICZE A JEJ STARZY, PRZERAŻAJĄCY MIESZKAŃCY MIESZKAŃCY JESZCZE RAZ POWRÓCĄ BY SIĘ ZNAMI ROZPRAWIĆ!

Demon - bóg zła (nie mówię tu o upadłym aniele współcześnie zwanym Lucyferem, on jest tylko marionetką) powiedział „jestem bogiem zazdrosnym i mściwym, nienawidzę niezdecydowania i chwiejności, kto raz mi przysiągł, nie ma odwrotu”. Zaznaczamy, że Lucyfer jako ten sprytny nic nie przysiągł do tej pory, jedynie z naczelnym źródłem zła współpracuje. Zaś nasz Bóg, który ukochał go zaraz po Jezusie jak swojego drugiego syna, wciąż czeka na Niosącego światło, na jego powrót.

Powróćmy teraz od wymiaru transcendentalnego miejsc mocy do wymiaru ludzkiego, bardzo ważną osobą, która przypomniała jakby Słowianom o słowiańskich miejscach mocy, a w tym między innymi o Wawelu był nasz polski Tesla - Julian Ochorowicz ur. w Radzyminie 23 lutego 1850 r.

Był to człowiek wykształcony i niezwykle inteligentny, a jednocześnie obdarzony mocami, do których w tamtych czasach, kiedy właśnie furorę czyniło tzw „mędrca szkiełko i oko”, nie wypadało się jakby przyznawać. Aczkolwiek jako psycholog mimo, obśmiewania go przez kolegów po fachu używał w swoich metodach parapsychologii, jasnowidzenia itd... Studiował razem z Prusem, Sienkiewiczem, Świętochowskim i jeszcze kilku innymi wybitnymi ludźmi tamtej epoki.

OCHOROWICZ TO POLSKI PSYCHOLOG , PARAPSYCHOLOG, PUBLICYSTA, FILOZOF I WYNALAZCA. UWAGA ! WYNALAZŁ TELEWIZJĘ KOLOROWĄ, ŻARÓWKĘ, TELEFON, SPECJALNY RODZAJ MIKROSKOPU, OCZYWIŚCIE FOTOGRAFIĘ KOLOROWĄ, PATEFON (OGÓLNIE NAGRYWANIE DŹWIĘKU I PRZESYŁ OBRAZU TO DZIEDZINY, W KTÓRYCH BYŁ PREKURSOREM). JAK MOŻEMY SIĘ DOMYŚLAĆ, TAK JAK TESLĘ, OKRADZIONO GO Z JEGO WYNALAZKOW, BO BYŁ SŁOWIANINEM. NIEMNIEJ ANGIELSKI NAUKOWIEC NAZYWA GO NAJWIĘKSZYM PRZEGRANYM SWOICH CZASÓW.

Fakt, że „Faraon”Prusa odczuwamy tak autentycznie, polega na tym, że został on napisany po konsultacji historycznej z Ochorowiczem, ten zaś korzystał z miejsca mocy jakim jest Wawel, korzystał z tego również nasz Sienkiewicz. Ochorowicz właśnie na Wawelu ładował akumulatory. Babcia mojej babci poznała osobiście Ochorowicza i zostawiła przekaz jakoby był on wiedem czyli wiedźminem, niestety zbuntował się przeciwko swojemu powołaniu i zmarł przedwcześnie 1maja 1917 roku. Pozostał zapomniany przez Polaków i tym samym niedoceniony przez świat, jeżeli naród nie upomina się o swoich najwybitniejszych synów, to tak jakby wyrzucał diamenty w błoto i taki naród zaczyna powoli ginąć. Tak zawsze powtarzały wiedźmy, tylko pozostanie w łączności poprzez pamięć i czczenie tego typu ludzi, korzystanie z pozostawionych przez nich odkryć scala generacje i wzmacnia potęgę danej nacji.
Nie ma się co dziwić, że kolejne pokolenia wychowane na podręcznikach szkolnych pisanych przez Żydowkę Helenę Michnik mamusię Ozjasza Szechtera, będą wręcz na szable walczyć, że to Edison wynalazł żarówkę. Jest przecież niemożliwe by było inaczej, tak przekazuje naród wybrany a tenże nie może się mylić.
Niemniej wiedźmy słowiańskie były pewne co do tego, że Ochorowicz potrafił korzystać ze słowiańskiego miejsca mocy na Wawelu, rzecz jasna miał też wysoki stopień inteligencji oraz moce wieda. Szkoda, że wiele jego prac zaginęło czy zostało skradzionych, byłoby to dla wielu słowiańskich naukowców dzisiaj bezcenne.
Irytuje fakt, że Słowianom zabrania się korzystania z kaplicy św Gereona pod pozorem rzekomej renowacji, która trwa już nieskończenie długo, i jakoś nie można jej ukończyć. Przed Słowianami zabetonowano nawet ściany, zaś o ile wiemy regularnie urzęduje na Wawelu żydowski Kneset, który zaanektował do swoich potrzeb to nasze słowiańskie serce.
Koniec części drugiej. Do tematu źródła mocy na Wawelu i Ochorowicza powrócę w piątym numerze gazetki. Na koniec jeszcze raz zachęcam braci Słowian do korzystania z tych miejsc.

Wnuczka słowiańskiej wiedźmy

Stary Testament Słowian
Kain i Abel

Zesłanie Adama i Ewy to nie była nasza współczesna planeta Ziemia jak mogą rozumieć ci wszyscy, którzy niestety sugerują się starym testamentem żydowskim. Ziemia to ostatni etap naszego exodusu w ciałach jakie mamy. Tak na marginesie jeżeli ktoś nie czytał 3ciego nru naszej gazetki to odsyłam tamże do artykułu pt. Miejsca Mocy w Polsce gdzie jest ten temat zasygnalizowany. Szerzej omówię go w dalszych odcinkach Starego Testamentu Słowian, bądź na naszej stronie, bądź w gazetce.

Adam i Ewa dostali do dyspozycji kilka blisko siebie położonych planet, które różniły się tylko tym od Edenu, że wszystko podlegało procesom początku i końca, procesom starzenia się i rozkładu, fauna i flora mimo nieporównywalnego bogactwa z dzisiejszą ziemią w stosunku do Edenu była uboga. Zaś na zesłanie z ludźmi zdecydowały się na prośbę swoich bogów – opiekunów(zjudaizowana forma bogowie to aniołowie), pójść niektóre zwierzęta. Niestety większość ich już

na naszej planecie nie istnieje, ponieważ kiedy uciekaliśmy - my Ariowie po spaleniu naszej ojczyzny przez dzieci Kaina na ziemię, większość zwierząt nie zniosła panujących tutaj warunków.

W akapicie powyżej napisałam, o tym, że niektóre zwierzęta się zdecydowały na towarzyszenie ludziom na zesłaniu, i to jest prawda ponieważ komunikowały się w raju z ludźmi jak i ze sobą, duża część bardzo się przywiązała do Adama i Ewy. Miały one jedynie dusze nieśmiertelne, natomiast jak już zostało powiedziane w poprzednim odcinku, nie miały tej najważniejszej cząstki boskości (nazwałam to w celu lepszego zrozumienia genem Boga Stwórcy), nie dałyby więc sobie rady poza Edenem, gdyby częściowo Bóg nie zmodyfikował ich dusze ale tylko na ten krótki ziemski pobyt. Powrócę do tej kwestii w odcinku pt. Bóg i Niebo.

Idąc tropem opisów Starego Testamentu Słowiańskiego, mogłoby się wydawać, że pierwsi rodzice nie zostali rzuceni na zbyt głęboką wodę. Owe planety były podobne do raju, życie trwało po kila tysięcy lat i również mogli oglądać twarzą w twarz posłanników boskich i słyszeć głos Ojca. Niestety były to pozory, ponieważ przed grzechem byli oni tymi którzy egzystowali w bliskim sąsiedztwie nieskażonej czystej miłości czyli Boga. Jakim było to szczęściem i oparciem zdali sobie sprawę dopiero po opuszczeniu Edenu.

Na zesłaniu czuli się bardzo samotni, zżerała ich tęsknota za Ojcem i domem, musieli się nauczyć żyć ze strachem niepewnością, bólem... . Szokiem była dla nich wrogość niektórych zwierząt, nie było koło nich mnóstwa tych słodkich istot, które w raju okazywały im miłość. Pamiętali co posiadali w raju i chcieli choć na podobieństwo minimalnej cząsteczki tamtego życia zbudować swoją egzystencję, konieczna więc była potrzeba wytężonej pracy fizycznej i umysłowej.

zdzislaw_beksinski_1976

Nie byli też tak chronieni jak w raju, zwodziciel Ewy miał co prawda zakaz wstępu na planety dopóki ona żyła na ziemi. Niemniej na różnych poziomach pokutowało mnóstwo pogubionych istot niedobitków wojny pomiędzy upadłym bogiem a Stwórcą i to one często pomimo większej wiedzy niż pierwsi ludzie nie mogąc się odnaleźć, po prostu dokuczały im. Nie były to istoty piekielne, ponieważ w porę wycofały swoje poparcie dla zmanipulowanego przez demonów boga, czyli jak dziś mówimy upadłego Anioła. Uważały jednak również ludzi za istoty niewiele warte, dlatego często proponowały rzekomą pomoc lub po prostu szkodziły, czasem nieumyślnie. W związku z tym nasz Trójgłowy Bóg Ojciec wysłał nam swoich opiekunów o potężnej mocy, kiedyś ich widywaliśmy, dziś tylko niektórzy ludzie mają to szczęście.

Wracając jednak do bliźniąt, które urodziła Ewa Stary Testament Słowiański nazywa Kaina Ghajjinnem z zaznaczeniem akcentu na h, Abel zaś miał być wymawiany jako Ablaom-Aria. Nie będziemy się zastanawiać jak mogły począć się bliźnięta z dwóch ojców i w pewnym odstępie czasu, jako że początek tego aktu miał miejsce jeszcze w raju, który rządził się innymi prawami niż ziemia. Ziemia jeszcze raz zaznaczam nie oznacza jeszcze naszej obecnej ziemi, używam tego określenia na przemiennie ze słowem zesłanie pierwszych ludzi.

Najpierw światło dziennie ujrzał Kain i jak pisze o tym st. testament słowiański, pomimo że nie odziedziczył urody swego ojca był do niego podobny. Był ładnym dzieckiem o czarnych oczach i włosach oraz ciemniejszej karnacji niż Ewa, zdradzał jednak symptomy krępej i mocnej budowy na przyszłość. Natomiast Abel miał włosy jakby perłowego koloru i zielone oczy, był bardzo delikatnej budowy ale on z kolei zapowiadał się na bardzo wysokiego mężczyznę a pierwsze dni po urodzeniu (podobnie jak Jezus) emanował poświatą, później ona zniknęła by pojawić się momencie śmierci i trwać do czasu rozpadu ciała.

Zanim urodziły się następne dzieci ziemskie Ewy i Adama minęło sporo czasu, więc pierwsi rodzice dostawszy bezpośrednio od Trójgłowego Boga Stwórcy kodeks postępowania starali się według niego żyć i wychowywać swoje dzieci. Przed pojawieniem się ziemskiego potomstwa Adama i Ewy, Abel i Kain byli bardzo zżyci i wydawało się, że tak będzie zawsze. Kłopoty pojawiły się w miarę dorastania obu chłopców oraz przybywania rodzeństwa. Nietrudno im było nie zauważyć, że w pewien sposób górują nad swoimi siostrami i braćmi. Abel przewyższał ich urodą, wzrostem oraz wrodzona delikatnością i czymś co dzisiaj byśmy nazwali – dobrymi manierami i naturalnie inteligencją.

Natomiast nikt z ziemskiego rodzeństwa Kaina nie posiadał takiego jak on sprytu, umiejętności planowania, czy przewidywania. Z chwilą dorośnięcia dążył do

podporządkowania sobie rodzeństwa zarówno psychicznie jak i fizycznie. Za czasów życia Ewy nie pozwalał sobie zanadto ale i tak stosował często wobec swojej matki szantaż moralny, od momentu gdy dowiedział się kto jest jego ojcem. Z kolei Abel -Aria swoje wyższe umiejętności wykorzystywał do pomocy rodzeństwu, był otwarty radosny i wspaniale komunikował się z przyrodą.

Był kochany przez rodzeństwo bardziej aniżeli Kain, i to właśnie od tego momentu zaczęła kiełkować zazdrość w sercu starszego brata, pomimo że rodzice traktowali ich jednakowo. Kaina drażnił fakt, że czasami Abel – Aria udawał się w odosobnienie i tam spotykał się ze swoim prawdziwym rajskim ojcem, jednym z bogów (dziś mówimy aniołowie), który był jego prawdziwym ojcem. Rosła w nim złość, że i on nie może poznać swojego prawdziwego ojca, jak wiemy z poprzedniego odcinka Lucyfer miał zakaz odwiedzania ziemi dopóki żyła Ewa.

Z ludzkiego punktu widzenia możemy rozumieć frustrację Kaina z kompleksem dziecka „złego ojca”. Aczkolwiek Stary Testament Słowian mówi, że w trakcie dorastania to jakby Abel był zaniedbywany, jako ten z natury dobry, który nie wymagał specjalnych zabiegów wychowawczych. W końcu Kain jawnie zaczął okazywać niechęć bratu, który odczuwał to boleśnie, zaczął od polowania na zwierzęta, które jak wiemy Abel bardzo kochał. W tamtych czasach nie musiał tego czynić, bowiem planety były bardzo bogate we wszelkiego rodzaju faunę i florę. Kain starał się czynić bratu na złość, by celowo go ranić.

W tamtych praczasach ludzie byli bardzo wysocy i żyli jak wyżej wspominałam nieporównywalnie dłużej niż współcześnie, a że na owych planetach było takie bogactwo wszystkiego do zagospodarowania, to nie odczuwali nudy tak jak my dzisiaj. Mieli również dość bliski kontakt z Bogiem, unosił się jeszcze nad nimi jakby duch Edenu. Na wzajem kochali się i szanowali, czyli rozwijali się w spokoju do pewnego momentu.

Tym momentem jak się domyślamy było zabójstwo Abla dokonanego przez jego brata Kaina. Aczkolwiek zanim do tego doszło, obaj bracia mieli rodziny, czyli nie jest tak jak sugeruje żydowski testament, jakoby mieli umrzeć bezpotomnie i z powodu jakiejś mało znaczącej sprzeczki o ołtarz ofiarny. Nasz Stwórca nie akceptował żadnych ofiar krwi, to jest zwyczaj Demona, który przekazał swoim dzieciom Lucyfer będący już na jego usługach. Kain zabił Abla jak byśmy to ujęli za „całokształt”.

Bóg nakazał czekać Kainowi i Ablowi na swoje żony, aż je im ześle w piątym pokoleniu dzieci Adama i Ewy. Zważywszy na długość życia w tamtych czasach nie był to jakiś specjalnie odległy termin, Abel go bez sprzeciwu odczekał.

Natomiast Kain wziął tę pierwsza kobietę, która wtedy wydała mu się najpiękniejsza. Niestety szybko się znudził i dobierał sobie kolejne nałożnice, Bóg napominał często Kaina i wtedy uginał się na krotki czas, by znowu wrócić do swoich przyzwyczajeń.

W następnym odcinku o pierwszym ślubie wśród ludzi jaki urządził Abel, nazwanym w Starym Testamencie Słowian świętem połączenia miłości. Przed nim ludzie łączyli się w pary, jeżeli się kochali ale nie czynili z tego wielkiego święta. Zaś Abel był pierwszym człowiekiem , który uczynił z tego cały odświętny rytuał- czyli było to pierwsze wesele na tej ziemi.
Cdn..

Wnuczka Słowiańskiej wiedźmy

Wyzysk wśród Słowian

Od przeszło dwudziestu lat w naszej Ojczyźnie panuje wyzysk. To ciągły skutek transformacyjnych przemian, które miały tworzyć dobrobyt, zbliżenie, a w rezultacie zrównanie naszej gospodarki z gospodarkami krajów Europy zachodniej. Wmawiano nam wtedy, że prywatyzacja bądź sprzedaż majątku narodowego firmą zagranicznym to jedyne panaceum na lepsze zmiany w gospodarce rynkowej. Mniej lub bardziej, ale jednak wszystkie kraje z dawnego bloku wschodniego, zostały podobnie zmanipulowane na korzyść zachodu. Przez ostatnie lata aż po dziś, nasz kraj nie jest socjalistyczny, ale nie jest też kapitalistyczny. W Polsce od przeszło dwóch dekad panuje pseudokapitalizm i pseudodemokracja, które spłodziły: wyzysk, manipulację i ogólne upodlenie przeciętnych Słowian – Polaków. Obiecywano nam gruszki na wierzbie, członkostwo w UE, umowy międzynarodowe, zachodnie rynki zbytu. Rzeczywistość nas nie okłamuje. Polska, jak i inne słowiańskie kraje z dawnego bloku wschodniego, stały się rynkami zbytu dla towarów i firm z zachodu. Do tego „starej unii” bardzo przydaje się tania siła robocza z „nowej unii”. Staliśmy się narodem dobrowolnie poddanym wpływom obcych mocarstw. A doprowadzili do tego ci, którzy dziś mają wysokie emerytury i ekskluzywną jesień życia…

Na paradoks zakrawa fakt, że kiedyś, gdy nasza ojczyzna nosiła dziwne imię: PRL, będąc pod „auspicjami” ZSRR, to jednak w tej innej Polsce zakłady pracy były polskie, prezesami tych zakładów byli Polacy i wszystkie te firmy (przecież istniało ich mnóstwo) były Polską własnością. Dopiero w „wolnej Polsce” ten narodowy skarb został sprzedany za minimalne sumy. Koncerny zachodnie przejmując nasze fabryki, przejęły wraz z nimi ludzi tam pracujących i rynek zbytu, tylko po to, aby po jakimś czasie pozostawić sobie to drugie. Na początku były zwolnienia, potem reorganizacja lub upadłość, aby w końcu wcisnąć swój produkt na celowo zdeficytowany wcześniej rynek. Bo wiadomo, że ludzie zawsze będą kupować różne dobra konsumenckie. Jeśli nie ma krajowych to przecież są na półkach zagraniczne. Kolejnym szwindlem jaki daruje mam prywatyzacja, jest wchłanianie naszych firm przez obce koncerny. Po takiej aneksji, pozostają na opakowaniach danych produktów; stare logo i kolorystyka, żeby konsumenci wciąż uważali, kierując się sentymentem, że produkt znany im od lat, nadal jest krajową marką. Rzadko kto zagłębia się w drobny druk, który skrzętnie kamufluje obecnego i obcego właściciela, kiedyś jeszcze naszej fabryki. Ludzie pracujący w obcych firmach praktycznie nie mają żadnych praw, a związki zawodowe, o które kiedyś walczyli nasi rodzice i dziadkowie są wobec powyższej mafii bezradne. Niestety, ale jesteśmy w „wolnej Polsce” pod okupacją ekonomiczną obcych mocarstw. Ten stan ewidentnego wyzysku Nas w naszym kraju, utrzymuje się nadal. Z tego powodu powstaje szereg znanych patologii, które dotyczą głównie ludzi młodych, ambitnych, chcących zaangażować się w swój rozwój zawodowy. Obecnie, praca ośmiogodzinna, gdzie mamy zatrudnienie stałe, praca do której idziemy z chęcią i na luzie, staje się rarytasem i rzadkością. Ludzi, którzy poszukują w kraju godnej pracy, na rozmowach kwalifikacyjnych, traktuje się tak, jak kiedyś traktowano konie na targu. Muszą być ładni, komunikatywni, dowcipni i najlepiej, jakby od razu wszystko umieli i mogli pracować za trzech, przy wynagrodzeniu najniższym - krajowym. Cały ten cyrk i standardowe „śmieciówki” w tle, zwłaszcza umowy o dzieło to jeszcze nie wszystko! Często jest tak, że zatrudnieni na umowę o pracę (brzmi dumnie), pracują formalnie na jedną czwartą etatu po osiem, dziesięć godzin dziennie i za te wszystkie godziny otrzymują w kopercie pod stołem wypłatę. Pracodawca ma z tego korzyść, bo nie odprowadza pełnych składek, a młodzi i nie tylko, bo często są to starsi ludzie, nie mając do wyboru innej pracy, zgadzają się na ten chory układ. I skąd będą przyszłe emerytury ?

Każdy dobrze prosperujący kraj, albo starający się na takie miano, posiada przynajmniej jedną znaną w świecie markę. Polska niestety nie ma, jak na razie żadnej sieci marketów, którą znano by w Niemczech, Francji lub Anglii. Oczywiście są kraje, które mają wiele swoich marek, rozpoznawalnych na całym globie. Mam tu na myśli głównie branżę motoryzacyjną. Dlaczego w Polsce nie produkujemy własnych aut osobowych ? Produkujemy jedynie niemieckie i włoskie, z tym, że pracownicy tych fabryk w Polsce, zarabiają trzy – cztery razy mniej, niż ludzie wykonujący tą samą pracę w Niemczech. Mamy przecież wspaniałą historię, kadry i myśl technologiczną, chociażby tą, związaną z fabryką na warszawskim Żeraniu. Oczywiście ta fabryka już nie istnieje, zdaje się, że nie była potrzebna. Kiedyś istniała i przez kilkadziesiąt lat produkowano tam auta osobowe. Jako facet, lubiący samochody, odczuwam z tego powodu szczególną gorycz. Przecież stać jest nas na wskrzeszenie marki narodowej, pod którą powinny być produkowane na skalę masową auta osobowe, nie gorsze niż czeskie, szwedzkie, niemieckie, włoskie itd.

A co się dzieje z niektórymi przedsiębiorstwami państwowymi, które całkiem dobrze prosperują. Nadal się je prywatyzuje, nie myśląc przedtem o ich reorganizacji. Nie uważam, że wszystkie zakłady prywatne są złe, ale te dobre należą w naszym kraju do mniejszości.

Od wielu lat panuje w Polsce niepozorny proceder. Na dużą skalę samorządy lokalne oddają w dzierżawę osobom prywatnym różne obiekty, które o dziwo dobrze prosperują. Takie dzierżawy niejednokrotnie, zawierane są nawet na kilkadziesiąt lat. Dotyczy to głównie obiektów turystycznych, takich jak: schroniska PTTK, lokale gastronomiczno – noclegowe, ośrodki wypoczynkowe, stanice wodne, pola namiotowe, stoki narciarskie, a nawet jeziora, jaskinie, zamki itp. obiekty. Pomimo, że niektóre z tych punktów, prosperują sezonowo to jednak generują zyski. Dlaczego danej gminie nie opłaca się utrzymywać danej nieruchomości tudzież obiektu turystycznego, a prywatnemu dzierżawcy to się opłaca do tego stopnia, że podpisuję umowę dzierżawy na kilkadziesiąt lat ? Oczywiście stoi za tym wyzysk. To słowo wielokrotnie podkreśla absurdy prywatyzacji, jak i dzierżaw w nadwiślańskim kraju. Gmina, jeśli coś wydzierżawi, to potem umywa ręce, szczycąc się wpływami z podatków i ustalonej (dzierżawowej) kwoty, które zapłaci dzierżawca, a cały zysk (trafiający do prywatnej kieszeni) przechodzi urzędnikom koło nosa.

Prawie zawsze dzierżawcy wykorzystują to, co kiedyś zostało zbudowane za pieniądze państwowe, a dziś nikt nie myśli nad inwestycjami. Cel jest jeden – wyssać jak najwięcej gotówki, a później niech się inni martwią. Te absurdalne przykłady nie dotyczą jedynie zakładów pracy, małych firm, ale całej Polskiej ziemi i tego, co jest nad i pod nią.

Stanisław Brzeźinski

Wygódka cz.ostatnia

Na granicy polsko rosyjskiej, służby zatrzymują Jachełke-gospodin Jachełke nie nada w Rossiju. Jachełke grzmi , że chce odwiedzić swoich i ma prawo. Prezydent Putin odpowiada , że niedługo będzie mu ich wysyłał , więc nie ma palącej potrzeby odwiedzin. Jachełkie nie chce tracić czasu na zbędne przepychanki słowne i bierze kurs na iluminatornię. Po zapachu ziół i kwiatów wyniuchuje Słowiankę w banku rezerw federalnych jednak zgodnie z zapowiedzią Borysa widząc tysiące sejfów zapomina całkowicie o celu swoich poszukiwań i zaczyna tam grzebać. Z głębi banku dochodzą Słowiankę coraz to potworniejsze ryki rozpaczy i w końcu widzi wracającego i zataczającego się jak pijany -Jachełke. Ten mija ją obojętnie i już tylko jęcząc boleśnie wytacza się na zewnątrz. Nagle za nim wybiega niewielki człowieczek krzycząc Panie ,panie niech pan ustanie , wszystko jest teraz w Watykanie. Jachełke już nie słyszy tylko resztkami sił wtacza się do swej chmury i znika.

-pan nie czuje, że rymuje rzuca Słowianka wyczołgując się spod biurka i zaczyna się rozglądać ciekawie a w sejfach pusto palą się tylko świeczniki.

-Kto to zrobił pyta człowieczka o celtyckich rysach twarzy z pejsami

-moi starsi bracia -odpowiada on.

-w wierze? Pyta Słowianka.

-w banku, odpowiada człowieczek

Słowianka nie mając nic więcej do roboty, wsiada do samolotu niemieckich linii Lust-hanza(Lust -ochota, chętka) by opuścić wreszcie iluminatornię. W samolocie same panie i tylko dwóch panów o nieco bardziej opalonej karnacji w długich białych szatach i białych zawiązkach na głowach. Słowianka zostaje usadowiona pomiędzy owymi panami ku zazdrości reszty pań. Pewnie wprost ze zmywaka i od razu między szejków szemrają zazdrosne. Tymczasem obaj panowie zaczynają się bawić owiniętym w złotko kebabem więc Słowianka poczuwszy głód poprosiła o gryza.
-Możesz dostać ale jak ugryziesz teraz to całe to waginarium rozproszy się nad NY.
-no ale wy też stwierdza Słowianka.
-my nie , my od razu na łono proroka.
-a ja? pyta Słowianka.
-a ty do Jezusa, i spoko.
-widzę chłopaki , że macie wszystko zaplanowane, odpowiedziała zrezygnowana.
-ale czy byłoby nie lepiej dostarczyć przy takiej okazji prorokowi dziewic-kusiła
-naiwniaczka roześmieli się obaj panowie , gdzie ci tu wśród niewiernych dziewice znajdziesz.
-znam takie miejsce blefowała Słowianka, a z tymi tutaj to tylko kłopot, same silikony jak one się rozsieją nad Atlantykiem to tylko środowisko zanieczyszczą a tego Bóg nie pochwali. Szkoda kebaba lepiej poczekać na coś konkretniejszego na pokładzie -kusiła dalej.
-a wiesz chyba masz rację, fajna Słowianka jesteś byśmy cię nawet zgwałcili ale nie ta orientacja, tak że żałuj.
-oj żałuję, żałuję skwapliwie przytaknęła Słowianka, ale bym coś zjadła a widzę ze macie czekoladowe kuleczki.
-są rozpuszczalne odparł pan
-no to ja chętnie zjem
-ale rozpuszczają tego co zjada
-a nie to też nie skorzystam , odparła Słowianka, no niedługo koniec naszej podróży miło mi się z wami leciało.
-nam też Słowianko ale im bardziej zbliżamy się do Berlina to czujemy jakbyśmy przepuścili jakąś okazję.
-ja też bo wiecie chłopaki używacie fajnych perfum, gdzie kupiliście?
-nie kupiliśmy dostaliśmy w prezencie od żydowskiej organizacji pomocy Afryce w skrócie ŻOPA.
Podczas gdy Słowianka żegna się ze swoimi towarzyszami, przyjaciele zamartwiają się o jej los ale odwiedza ich Jezus pozdrawiając „witajcie bracia Słowianie”a oni klękają na jedno kolano. Jezus jak zwykle przynosi dobre wieści, nie martwcie Słowianka jest już w samolocie, a jej ewentualnym gwałcicielom

zmieniłem orientację seksualną, pozmieniałem jeszcze parę rzeczy ale to już drobnocha. Wraca cała i pyskata jak zawsze
-Jezusie jakaś broszka Ci się zsunęła z ramienia-zwrócił uwagę Jasiek
-to nie broszka to nasza słowiańska swastyka , od kiedy Hitler ją sobie przywłaszczył to mi się podświetlny rzep poluzował, muszę go wymienić. No chłopaki ale na mnie czas, Władimir już na mnie czeka. Nara chłopaki, narka Jezu słowiańskie podziękowanka.

Przypominamy iż tekst jest "satyrom",nie ma na celu nikogo urazić a podobieństwa są przypadkowe.

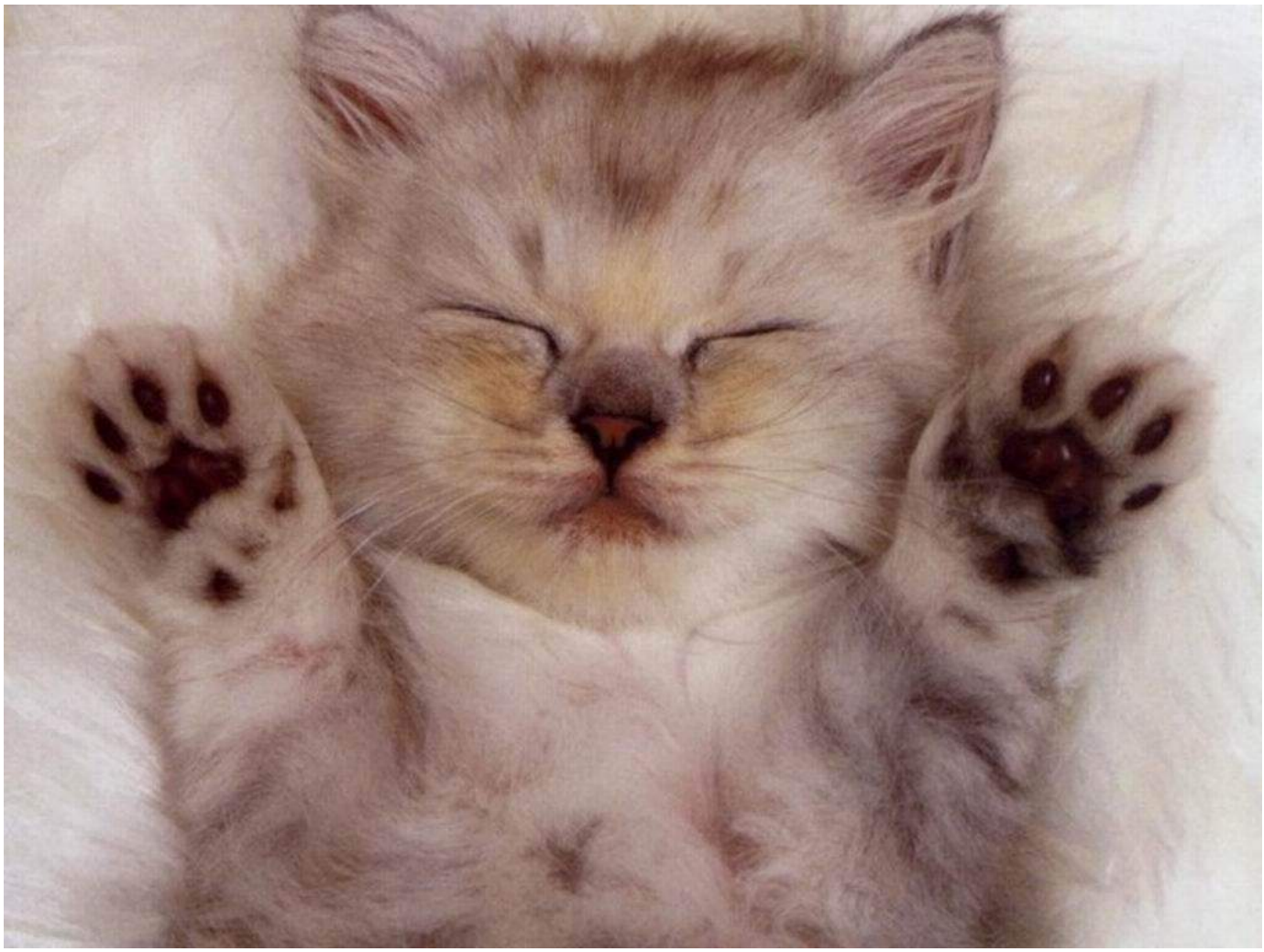

Do zobaczenia!